PRACOWNIK GRAFICZNY

ORGAN ZWIĄZKU LITOGRAFÓW, CHEMIGRAFÓW I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Walka o 40-godzinny tydzień pracy

Największą klęską trapiącą ludzkość jest niespotykane w dziejach bezrobocie.

Bezrobocie występujące w formie bardzo ostrej w czasie największego nasilenia kryzysu, przeszło stopniowo w stan chroniczny.

Do walki z tą klęską trapiącą przede wszystkim Świat Pracy wystąpiły międzynarodowe organizacje robotnicze, które jako jedynie skuteczny środek uznały słusznie — skrócenie czasu pracy.

Walka o realizację tego naczelnego postulatu klasy robotniczej ma już swoją historię.

Do walki wystąpiła Międzynarodowa Organizacja Pracy w roku 1931 robiąc wysiłki wprowadzenia w skali międzynarodowej bardziej skróconego czasu pracy — mianowicie podstawowym dążeniem stala się zasada 40-godzinnego tygodnia pracy. Cały okres od r. 1932, aż do chwili obecnej wypełniony jest szeregiem posunięć, związanych z przyjętą w Międzynarodowej Organizacji Pracy powolną procedurą uchwalania umów międzynarodowych. Te różne uchwały, oznaczające bądź posuwanie sprawy naprzód, bądź w innych momentach cofanie się, nie są oczywiście tylko wyrazem nieudolnej procedury — są przejawem toczącej się w Organizacji Pracy walki klasowej między przedstawicielami przedsiębiorców i robotników z udziałem popierających interesy jednych czy drugich przedstawicieli rządów.

Tak więc w czerwcu 1932 r. Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwaliła rezolucję, podkreślając potrzebę międzynarodowej reglamentacji, ograniczającej czas trwania pracy do 40 godzin tygodniowo. We wrześniu tegoż roku Rada Administracyjna zadecydowała, że wszystkie problematy techniczne, związane z zagadnieniem skrócenia czasu pracy, będą zbadane przez specjalną konferencję przygotowawczą. Konferencja ta zebrała się wstyczniu 1933 r. i przyjęła rezolucję, wyrażającą decyzję przystąpienia do szczegółowego rozpatrzenia tej kwestii. W r. 1933 Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwaliła, że kwestia skrócenia czasu pracy mogłaby stanowić przedmiot projektu konwencji, ale musi być uprzednio przeprowadzona dyskusja w czasie sesji. Na sesji 1934 r. dwa projekty wstępne konwencji, dotyczące 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle, handlu i biurowości zostały przez konferencję odrzucone. Po tym negatywnym rezultacie dotychczasowych wysiłków sprawa wymagała nadania jej biegu na nowo od początku.

We wrześniu 1934 r. Rada Administracyjna poleciła Międzynarodowemu Biuru Pracy przygotować na następną sesję projekt jednolitej konwencji, przewidującej skrócenie czasu pracy dla całości gospodarstwa społecznego; postanowiono, że na sesji następnej i późniejszych, Konferencja określi wszystkie gałęzie gospodarstwa, w których redukcja czasu pracy będzie zastosowana i sposoby jej stosowania dla każdej poszczególnej gałęzi. Na sesji 1935 r. Konferencja uchwaliła dyrektywy, oparte na zasadzie 40-godzinnego tygodnia pracy z niezmienionymi płacami tygodniowymi. Na podstawie tych dyrektyw został opracowany przez „Komisję czasu trwania pracy" projekt konwencji. Projekt ten został przedstawiony konferencji, która uchwaliła go, jako ramową konwencję o 40-godzinnym tygodniu pracy. Od tego momentu do końca 1937 r. Międzynarodowa Organizacja Pracy uchwaliła tylko 3 konwencje, kon-

kretyzujące zasadę 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym, na robotach publicznych i w hutach szkła butelkowego.

Na 23 sesji Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwaliła rezolucję, polecającą Radzie Administracyjnej zbadanie sytuacji i rozpatrzenia kwestii wprowadzenia skróconego tygodnia pracy już nie w poszczególnych, ale we wszystkich gałęziach gospodarstwa społecznego. Rada Administracyjna uchyliła postawienie tej sprawy na porządku dziennym 24 sesji.

Ostatnio właśnie sprawy te były omawiane na sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, na zjeździe Rady Naczelnej Międzynarodówki Zawodowej oraz na Kongresie Międzynarodówki Górniczej. Na zebraniach tych zaznacza się tendencja — w związku z niepowodzeniem poprzednich prób zawierania umów co do poszczególnych gałęzi pracy — realizowania 40-godzinnego tygodnia pracy w drodze możliwie ogólnej reglamentacji. Pewne dziedziny pracy jednak wymagają odrębnego normowania, tak jest zwłaszcza ze sprawą czasu pracy w przemyśle węglowym.

Czerwcowa Konferencja Pracy uchwaliła — zgodnie z wnioskiem Komisji czasu pracy — wstawienie do porządku dziennego przyszłej Sesji Konferencji sprawy rozciągnięcia zasady skróconego czasu pracy na wszystkie dziedziny zatrudnienia. Do tego czasu Międzynarodowe Biuro Pracy ma zebrać opinię rządów, tak aby mieć materiał do przygotowania projektu przyszłej konwencji międzynarodowej w tej sprawie. Obok tego uchwalone zostały dwie rezolucje w sprawie skrócenia czasu pracy w dwuch dziedzinach pracy: jedna — co do przemysłu węglowego, dla którego na przyszłej sesji ma się już odbyć dyskusja ostateczna: druga — co do czasu pracy w komunikacji i transporcie, dziedzinach o specjalnych warunkach pracy, wymagających odrębnego unormowania; w tej ostatniej sprawie polecono Radzie Administracyjnej zwołanie przygotowawczych zebrań technicznych trójstronnych (tzn. z udziałem przedstawicieli rządów, pracowników i pracodawców).

Również Rada Naczelna Międzynarodówki Zawodowej podczas odbytego w maju rb. zebrania w Oslo stanęła na stanowisku konieczności dojścia do umowy ogólnej w sprawie czasu pracy, obejmującej wszystkie dziedziny zatrudnienia. Wysuwana przez niektórych delegatów propozycja stopniowego realizowania 40-godzinnego tygodnia pracy została odrzucona, jako mogąca tylko osłabić organizacje robotnicze w ich walce o skrócenie czasu pracy.

Jak widać z tego przeglądu wypadków, procedura jest powolna i nie rokuje także w przyszłości szybkiego doprowadzenia sprawy do końca.

Znaczenie jednak toczących się dyskusyj i uchwał polega na stopniowym nadawaniu coraz konkretniejszych kształtów postulatom klasy robotniczej, które w początkach miały charakter szukania doraźnego środka walki z kryzysowym bezrobociem, obecnie zaś stały się hasłami walki o stałe polepszenie warunków pracy robotników.

Przykłady Francji a bardziej jeszcze Stanów Zjednoczonych, gdzie w niektórych stanach i gałęziach przemysłu osiągnięto czas pracy poniżej 40 godzin, pozwala mniemać, że o powodzeniu w tej walce zadecydują nie debaty w Międzynarodowej Organizacji Pracy, ale sukcesy odnoszone przez klasę robotniczą poszczególnych krajów.

S. J.

Układ zbiorowy na Pomorzu

Na skutek przyłączenia Bydgoszczy i okolicznych powiatów do woj. Pomorskiego, Związki Zawodowe Przemysłu Graficznego postanowiły na terenie nowego województwa wypowiedzieć dotychczasowe umowy i wprowadzić jedną ogólną umowę dla całego Pomorza.

Różnica w dotychczasowych płacach w niektórych miastach dochodziła do 50‰ zarobków, jakie są stosowane w Bydgoszczy.

Pracodawcy nie bardzo się śpieszyli do zawarcia jednolitej umowy, a szczególnie nie było to wygodne małym zakładom, w których uprawiano wyzysk pracowników.

Jednakże pod naciskiem Związków pracowniczych przystąpiono z końcem kwietnia rb. do pertraktacji, po uprzednim wypowiedzeniu orzeczenia rozjemczego, obowiązującego na dawnym terenie Pomorza, dołączając równocześnie projekt nowej umowy, w którym wysunięto żądanie zawarcia umowy według dotychczasowych warunków umowy obowiązującej w Bydgoszczy.

Na pierwszej konferencji informacyjnej pracodawcy nie przyjęli projektu pracowników, zapowiadając opracowanie swego projektu, który doręczyli Związkom Zawodowym po kilku dniach. Trzeba nadmienić, że w projekcie pracodawców

były wysunięte żądania obniżenia płac w stosunku do Bydgoszczy o 40%.

Po dwóch tygodniach odbyła się druga konferencja, która wykazała brak dobrej woli ze strony pracodawców, upierających się przy swoim projekcie, wobec czego postanowiono dać termin pracodawcom na podpisanie umowy według naszych propozycji, uprzedzając właścicieli zakładów i Inspektorat Pracy w Toruniu o rozpoczęciu strajku w razie dalszego odwlekania zawarcia umowy. Jednak na następnej konferencji pracodawcy oświadczyli, że na nasze warunki nie zgadzają się i sprawę oddają do załatwienia Komisji Rozjemczej.

Na taki sposób załatwienia sprawy Związki Zawodowe zaprotestowały ogłaszając strajk.

Po dwóch dniach strajku Inspektor Pracy zaprosił strony na konferencję, która odbyła się dn. 3 lipca (w niedzielę) i po dłuższych obradach strony zgodziły się na przekazanie sporu Komisji Arbitrażowej, do której każda ze stron wybrała po trzech arbitrów z Inspektorem Pracy, jako superarbitrem na czele.

Ze strony Związków Zawodowych zasiadali z ramienia naszego Związku kol. Szlezynger, ze Związku Drukarzy kol. Szczucki i kol. Sroczyński z Polskiego Zw. Drukarzy.

Komisja Arbitrażowa odbyła dwa posiedzenia 6 i 12 lipca i wreszcie na trzecim posiedzeniu superarbiter ogłosił orzeczenie, które jest nowym układem zbiorowym, obowiązującym na całym terenie województwa pomorskiego w jego nowych granicach.

Nowa taryfa jest oparta o podstawę dotychczasowych płac w Bydgoszczy i wprowadza podział całego terenu województwa na 3 grupy zarobkowe. Pododdział Toruń, który jest drugim miastem na Pomorzu pod względem stanu zatrudnienia pracowników litograficznych, ma płace 10‰ niższe od Bydgoszczy (otrzymał około 10% podwyżki). Dla niektórych miast mniejszych podwyżka dochodzi do 40%. Przywrócono również zasadę płacenia za święta, a chociaż układ ten nie można nazwać sukcesem, to jednak porządkuje on tak bardzo zabagnione stosunki pracy i płacy przede wszystkim w małych zakładach na Pomorzu i jest wstępem do właściwej umowy.

Nadmienić trzeba, że akcja cennikowa prowadzona była solidarnie ze Związkiem Drukarzy.

Jubileusz Szwajcarskiego Związku Litografów i Chemigrafów

W dniach 4, 5 i 6 czerwca 1938 r. odbył się w Zurychu 49 Zjazd szwajcarskiego Związku Litografów i Chemigrafów, oraz uroczystość jubileuszowa 50-lecia istnienia tejże Organizacji. Z okazji jubileuszu wydane zostało okazałe pismo, pióra sekretarza Organizacji kol. Greuterta p. t. „50 lat szwajcarskiego Związku Litografów", które w pięknej formie daje retrospektywny obraz założenia i rozwoju Związku Litografów i Chemigrafów szwajcarskich.

W zjeździe i jubileuszu wzięli udział liczni koledzy delegaci i członkowie Związku i zaproszeni goście a to: z Centrali Szwajcarskich Związków Zawodowych: Martin Meister, ze Związku Drukarzy: Hans Huber, Introligatorów: E. Scheuner, z Kartelu Zawodowego w Zurychu: Hagen. Poza tym byli obecni: Sekretarz Międzynarodówki Litografów kol. Roelofs z Amsterdamu i delegaci Związków: angielskiego — kol. Clegg, holenderskiego — kol. kol. Starre i Jakobsen, belgijskiego — kol. Gooris, szwedzkiego — kol. Lindblom, Luksemburgu — kol. Fayot. Bratnie Związki Francji, Czechosłowacji, Danii, Norwegii, Polski, Węgier, Jugosławii, Rumunii i ze Strassburga nadesłały pisemne pozdrowienia i życzenia.

W Zjeździe wzięło też udział 41 delegatów Oddziałów Związku reprezentujących 1671 członków szwajcarskiego Związku Litografów i Chemigrafów, zaś w święcie jubileuszowym uczestniczyło okrągło 900 osób.

Z okazji jubileuszu, w drugi dzień Zjazdu odbył się bankiet w wielkiej sali domu Limmata, w którym udział wzięli jako goście Związku przedstawiciele Organizacji Przemysłowców Graficznych: Dr Frey z Berna i dyr. Kühl z Zurychu. Sekretarz Urzędu Cennikowego Zeller, oraz Jam z kantonalnego Związku Przemysłowców Litograficznych w Zurychu, co dało dowód, że wyżej wymienieni znaleźli drogę do Związku, nie tylko w dniach pertraktacji i poważnych kwestii zawodowych.

Na bankiecie wygłoszono szereg przemówień i życzeń dalszego rozwoju Związku, a szczególnego wyróżnienia doznali długoletni nauczyciel

szkoły fachowej grafik: van Hoven, oraz starzy kol. kol. założyciele i weterani Związku: Bertschinger, Ohnemus i Denzer. Na uroczystość jubileuszową nadesłało też depesze z życzeniami 11kolegów z Brazylii i Chile, oraz stary kolega z Czechosłowacji Löbel, czem zadokumentowali przynależność do rodzimego Związku.

Z okazji jubileuszu 50-lecia, Organizacja Litografów i Chemigrafów otrzymała od Związku Przemysłowców dar w kwocie 5.000 Franków dla inwalidów Związku z przeznaczeniem wypłacenia im z tej sumy przy najbliższym poborze zapomogi inwalidzkiej, dodatkowo po 50 franków, jako jednorazowy dar jubileuszowy. Nadto przemysłowcy uchwalili podwyższyć swą składkę płaconą na fundusz inwalidzki Związku o 40% tak, aby z dniem 1 lipca rb. obroty tego funduszu mogły być zwiększone o 50%. Oddzielnie zaś właściciele zakładów fotochemigraficznych złożyli kwotę 1000 franków na cele fotochemigraficznego oddziału szkoły zawodowej w Zurychu.

W. W.

Sprawozdanie

z 15-go Plenarnego Posiedzenia Zarządu Centralnego Związku Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce, odbytego w Warszawie w lokalu Związku przy ul. Grzybowskiej 55 w dniu 22 maja 1938 r.

Obecni: Przedstawiciele Oddziałów koledzy: M. Adamski (Poznań), Gwóźdź (Górny Śląsk), R. Janiszewski (Warszawa), W. Pyrdek (Kraków), Stankiewicz (Pomorze) i Wójtkiewicz (Lwów).

Wydział Wykonawczy koledzy: St. Szlezynger prezes, J. Zawiślak v-prezes, F. Koper sekretarz, M. Olszewski skarbnik, F. Jabłoński pośr. pracy, S. Held zast. skarb.

Poza tym w posiedzeniu biorą udział zaproszeni działacze Związku koledzy: Adamczyk, Dorociński, Dutka, Kuleszyński, Pipiórski, Stępiński, Strzyżewski i Grądzielewski z Poznania oraz członkowie Zarządu Oddziału Warszawskiego.

Przewodniczy: kol. St. Szlezynger, następnie kol. J. Zawiślak, protokółuje kol. F. Koper.

Porządek obrad.

1) Zagajenie,
2) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia,
3) Układy zbiorowe,
4) Sprawy rysowników,
5) Umowa w Oddz. Bydgoskim,
6) Przemianowanie Oddziałów Bydgoskiego i Górnośląskiego,
7) Sprawa organizowania personelu pomocniczego,
8) Sytuacja w Łodzi,
9) Statut i regulamin,
10) Kooptacja w Kom. Rewizyjnej,
11) Sprawy maszynistów offsetowych,
12) Wnioski Wydziału Wykonawczego,
13) Wnioski Oddziałów,
14) Wolne wnioski.

1. Posiedzenie zagaił kol. prezes, St. Szlezynger. Po powitaniu zebranych scharakteryzował obecną sytuację zorganizowanej klasy robotniczej, po czym poddał analizie prace Wydziału Wykonawczego i obecny stan organizacyjny. Poświęciwszy szereg uwag zawartym umowom zbiorowym w Oddziałach: Krakowskim, Górno-Śląskim i Poznańskim, zaznaczył, że Oddziały Warszawski i Pomorski są w przededniu walki o umowę zbiorową. Zwłaszcza na Pomorzu sytuacja jest naprężona i skomplikowana przesunięciem granic administracyjnych wojew. pomorskiego i chaosem cennikowym. Mówiąc o sytuacji gospodarczej kraju podkreślił znośną obecną konjunkturę, ale równocześnie zwrócił uwagę, że ekonomiści w różnych krajach przewidują pogorszenie się konjunktury gospodarczej z chwilą gdy dozbrojenia w znacznej mierze będą ukończone, z tych względów kol. Szlezynger kończąc przemówienie, apelował do przedstawicieli Oddziałów o zwrócenie uwagi na płacenie wkładek, by ewentualność powtórzenia się kryzysu nie zastała nas bez zasobów pieniężnych zarówno w Centrali jak i w Oddziałach.

2. Kol. Szlezynger proponuje, by dla zaoszczędzenia czasu protokółu nie czytać, gdyż w swoim czasie Oddziały protokół otrzymały i jest on wszystkim znany. (Wniosek przyjęto jednogłośnie).

3. Przewodniczący kol. Szlezynger wyjaśnia, że wobec wejścia w życie ustawy o układach zbiorowych i wobec wpływu, jaki ustawa może wywrzeć na umowy zbiorowe, należy poznać jej wady i zalety i ustalić stosunek do niej naszej Organizacji. W tym celu Wydział Wykonawczy prosił kol. Stępińskiego o opracowanie w tej materii referatu. Przewodniczący udziela głosu kol. Stępińskiemu.

Kol. Stępiński w doskonale opracowanym referacie zapoznał słuchaczy z istotną treścią ustawy, wskazując na punkty niekorzystne dla naszego Związku, a zwłaszcza na skasowanie względnie ograniczenie wpływów Związku na pośrednictwo pracy dla bezrobotnych.

Po referacie rozwinęła się ożywiona i stojąca na wysokim poziomie dyskusja, w której brali udział koledzy: Dorociński, Majewski, Adamski, Adamczyk, Pyrdek, Dutka, Wojtkiewicz, Janiszewski, Gwóźdź, Zawiślak i Szlezynger.

Kol. Dorociński zapytuje czy ustawa przewiduje podział na zakłady małe i duże i czy jednakowo się do nich ustosunkowuje. Następnie zapytuje jaka jest praw-

na różnica między układem zbiorowym a ustawą zbiorową.

Kol. Majewski stawia kilka pytań.

Kol. Adamski analizując referat, podkreśla, że nie jest przez referenta przekonany, gdyż układ pracy na terenie Oddziału Poznańskiego jest korzystny tak dla Związku, jak i dla przemysłowców. Szczególnie małe zakłady zostały podciągnięte wzwyż. Mówca uważa przy tym, że zawieranie układów pracy winno należeć li tylko do kompetencji Zarządów Oddziałów.

Kol. Adamczyk jest całkiem odmiennego zdania, niż kol. Adamski.

Kol. Pyrdek, omawiając powyższą sprawę komunikuje, że przy zawieraniu umowy zbiorowej na terenie Krakowa, inspektor pracy zwrócił uwagę na pośrednictwo pracy i umowy nie chciał podpisać. Dopiero po długich targach i po piśmiennym zobowiązaniu się przemysłowców, że zapośredniczać będą wyłącznie ze Związku, z trudem dał się nakłonić do podpisania umowy.

Kol. Dutka uważa, że sprawy zawierania układów winny należeć do decyzji Wydziału Wykonawczego, a nie jak proponuje kol. Adamski do decyzji Zarządu Oddziału.

Kol. Wojtkiewicz zapytuje jak ma postąpić Oddział Lwowski.

Kol. Janiszewski jest zdania, że podpisanie układu dla Oddz. Warszawskiego będzie korzystne.

Kol. Zawiślak twierdzi, że ograniczenie wyłączności związkowego pośrednictwa pracy w stosunku do naszej Organizacji jest specjalnie krzywdzące, zważywszy i to że Związek ponosi wielkie ciężary na rzecz opieki nad bezrobotnymi i dlatego obrona wyłączności pośredniczenia przez Związek jest dla nas bardzo ważna.

Kol. Szlezynger zaleca ostrożność w zawieraniu układów pracy i radzi czekać na rezultaty już zawartych układów.

Kol. Adamski uważa, że z chwilą wejścia w życie układów zbiorowych, umowy zbiorowe są mniej ważne.

Kol. Gwóźdź komunikuje, że na terenie Oddziału Górnośląskiego po zawarciu układu pracy przemysłowcy nadal zapośredniczają ze Związku i uważa, że ten punkt, który mówi o pośrednictwie pracy nie jest tak groźny.

Kol. Szlezynger, odpowiadając przedmówcy, oświadcza, że pośrednictwo pracy jest bardzo ważnym atutem związkowym. Na Górnym Śląsku, gdzie Oddział jest słaby liczebnie, sprawa może nie przedstawia się groźnie, natomiast w większych Oddziałach niedocenianie tej sprawy byłoby wielkim błędem.

Po dyskusji zabrał głos referent kol. Stępiński udzielając wyjaśnień i odpowiedzi na stawiane zapytania.

W rezultacie dyskusji przyjęto zalecenie zredagowane przez kol. Dorocińskiego o brzmieniu następującymcy. (Plenarne Posiedzenie Zarządu Centralnego zaleca poszczególnym Oddziałom przy zawieraniu układów zbiorowych specjalnie położyć nacisk na zagwarantowanie naszych praw przy zapośredniczaniu bezrobotnych, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę tych wszystkich doświadczeń, jakie w tej sprawie poczyniły Oddziały, które takie układy zawarły).

4. Referuje kol. Dorociński. Referent kreśli historię walki rysowników o prawa pracowników umysłowych. W konkluzji stwierdza, że sprawa, która była prawie całkowicie załatwiona, wobec braku energii, solidarności i odwagi cywilnej wśród rysowników została zabagniona i pomimo, że nie przedstawia się beznadziejnie, trzeba będzie wielkich wysiłków, by sprawę restaurować. Kończąc kol. Dorociński zaznacza, że zgłosi wniosek, by sprawę powierzyć Wydziaołwi Wykonawczemu.

Kol. Pyrdek rozwija sprawę walki rysowników na terenie Krakowa i szeregu sukcesów uzyskanych przez rysowników na drodze sądowej i u władz administracyjnych i również proponuje powierzenie sprawy Wydziałowi Wykonawczemu.

Kol. Kuleszyński uważa też, że sprawa została popsuta z winy rysowników i nie dopilnowaniem sprawy u adwokata.

Kol. Majewski twierdzi, że doskonałą bronią zakładów jest wywieszanie w rysowni napisu: „Rysownik nie ma prawa wykonywać samodzielnie żadnej pracy bez wskazówek kierownika".

Kol. Pyrdek oznajmia, że na terenie Krakowa przemysłowcy używali też podobnych kruczków, ale mamy na to odpowiednie lekarstwo, które możemy zalecić jako niezawodne.

Kol. Kuleszyński prosi o wydanie owej recepty Warszawie.

Kol. Pyrdek proponuje, by wywierać nacisk na przemysłowców za pośrednictwem Ubezpieczalni.

Kol. Szlezynger uważa, że ustawa o pracownikach umysłowych w odniesieniu do rysowników jest wadliwie sformułowana i pozwala na dowolną interpretację i sądzi, że tamby należało dokonać zmian.

Kol. Adamski oświadcza, że na terenie Poznania rysownicy w minimalnej ilości należą do Związku i dlatego on nie bierze udziału w dyskusji.

Kol. Dorociński, zabierając głos ostatni, stawia następujący wniosek: „Plenarne Posiedzenie postanawia w sprawie rysowników złączyć wszystkie wysiłki w rękach Wydziału Wykonawczego i przez informacje u właściwych władz nadać jej bieg jednolity we wszystkich Oddziałach".

Prezes kol. Szlezynger proponuje, by Wydział Wykonawcyz miał w tej sprawie wolną rękę. Wniosek przyjęto.

5. Referuje kol. Stankiewicz komunikując, że umowa została wypowiedziana i przy pierwszych konferencjach przemysłowcy wysunęli propozycję podziału na kategorie i obniżkę płac, na co kol. kol. Oddziału Bydgoskiego wysunęli własne żądania, a w razie nieuwzględnienia tychże postanowili zastrajkować. Kol. Stankiewicz prosi Zebranie o aprobatę i decyzję zaznaczając, że sprawa jest poważna, nastroje wśród kolegów bardzo dobre, koniunktura pomyślna i do tej pory występują wspólnie z drukarzami.

Kol. Adamski twierdzi, że na niższy cennik, jak mają Oddziały Górnośląski i Poznański nie można się zgodzić i strajku się nie bać, gdyż sprawę mają wygraną.

Kol. Gwóźdź podnosi, że na Górnym Śląsku drukarze swą akcją poparli litografów i zaleca wspólną akcję.

Po dyskusji uchwalono rezolucje: (15-te Plenarne Posiedzenie Zarządu Centralnego udziela akcji cennikowej Oddz. Bydgoskiego całkowitego poparcia moralnego i materialnego i zaleca w żadnym wypadku nie iść na obniżkę pracy i płacy).

6. Do punktu 6-go porządku dziennego kol. Koper odczytał następujący wniosek Wydziału Wykonawczego: „1. Wobec wejścia w życie z dniem 1 kwietnia rb. ustawy na mocy której do województwa pomorskiego został włączony ośrodek przemysłu graficznego w Bydgoszczy, stało się rzeczą konieczną przemianowanie Oddziału Bydgoskiego na Pomorski.

2. Odnośnie Oddziału Górnośląskiego nasuwa się uwaga, że odpowiedniejsza będzie nazwa Oddział Śląski, jako zgodny z administracyjną nazwą tej połaci kraju. Z tych względów Wydział Wykonawczy wystąpił z powyższym wnioskiem").

Wniosek w części pierwszej został przyjęty jednogłośnie. Do części drugiej zabrał głos kol. Gwóźdź, prosząc o czasowe odłożenie sprawy przemianowania Oddziału Górnośląskiego, gdyż może to wywołać trudności formalne.

Plenarne Posiedzenie wyraziło swą zgodę na propozycje kol. Gwoździa.

7. Referuje kol. Zawiślak. Referent uważa zorganizowanie pomocy z wielu względów tak zasadniczych, jak i praktycznych za konieczne, jednak rozumie aktualne trudności przeprowadzenia tej sprawy w słabych liczebnie Oddziałach i prosi o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Kol. Adamski twierdzi, że sprawa organizowania pomocy jest nieaktualna, gdyż zbyt mała ilość tzw. pomocy fachowej jest zatrudniona.

Kol. Pyrdek komunikuje, że w Oddziale Krakowskim pomoc zwróciła się do Zarządu z prośbą o zorganizowanie jej, ale wobec obecnego nieodpowiedniego lokalu sprawę odłożono.

Kol. Wojtkiewicz uważa, że sprawa ta we Lwowie jest nieaktualna wobec braku zainteresowania ze strony pomocy.

Kol. Janiszewski oświadcza, że sprawa na terenie Warszawskim jest pomyślnie załatwiona i Oddział posiada 140 osób zorganizowanej pomocy.

Kol. Stępiński dowodzi, że zorganizowana pomoc, poza względami ideowymi daje korzyści praktyczne, choćby ułatwiając akcję cennikową.

Kol. Zawiślak reasumując stwierdza, że mimo iż dyskusja nie dała pozytywnych rezultatów, to jednak sprawa pozostaje otwarta i wróci w najbliższym czasie na stół obrad. W konkluzji Plenarne Zebranie uchwala zalecić Wydziałowi Wykonawczemu organizowanie pomocy tam, gdzie to jest możliwe.

Przewodniczący ogłasza 15-minutową przerwę.

8. Po przerwie przewodnictwo obejmuje kol. J. Zawiślak, udzielając głosu kol. Szlezyngerowi.

Kol. Szlezynger zdaje sprawozdanie z sytuacji w Łodzi. Sprawozdanie po dyskusji zostało przyjęte do wiadomości.

9. Referuje kol. Held komunikując, że statut i regulamin został wydrukowany z uwzględnieniem poprawek poczynionych na Zjazdach i przymusowych zmianach żądanych przez władze. I tak § 51 statutu żądający minimalnie co kwartał sprawdzania stanu kasy oraz § 74 omawiający ewentualną likwidację Związku, co do brzmienia którego przeprowadzono referndum w Oddziałach, w końcu referent prosi o ustalenie terminu wejścia w życie statutu i regulaminu. Po dyskusji ustalono termin wejścia w życie statutu i regulaminu na dzień 1 lipca 1938 r.

10. Referuje kol. Olszewski. Centralna Komisja Rewizyjna składa się z trzech członków i jednego zastępcy. Tylko jeden z członków Komisji Rewizyjnej jest w Warszawie. Wobec nowych wymagań Statutu robienie rewizji co kwartał, przyjazdy Komisji Rewizyjnej do Warszawy byłyby zbyt kosztowne i wobec tego referent proponuje dokooptowanie jednego członka z Warszawy. Jako kandydatów proponuje kol. kol. Janiszewskiego, Pipiórskiego i Śmiecińskiego. Po dyskusji przystąpiono do głosowania. W głosowaniu tajnym wybrany został kol. Z. Pipiórski.

11. Referuje kol. Jabloński. Wobec tego, że zapotrzebowanie na maszynistów offsetowych zwiększyło się i aby nie być zaskoczonym faktem braku maszynistów należało by pomyśleć o przeszkoleniu maszynistów z maszyn płaskich, na offsetowych. Dyskusja, w której zabrali głos koledzy: Pyrdek, Wojtkiewicz, Stankiewicz, Szlezynger, Gwóźdź obracała się koło zagadnienia, czy szkolić tylko maszynistów z płaskich maszyn, czy też i przedrukarzy. Uchwalono wniosek Oddziału Warszawskiego o następującym brzmieniu. Plenarne Posiedzenie poleca Zarządom Oddziałów w miarę możności i potrzeby przeszkalać uzdolnionych członków Związku na maszynistów offsetowych, uwzględniając w pierwszym rzędzie tych których te maszyny ze swych stanowisk wyparły, to jest maszynistów płaskich".

12. Wydział Wykonawczy zgłasza wniosek, że idący na ćwiczenia pobierać będzie zapomogi z funduszów bezrobocia, z uwagą, że na wypadek bezrobocia członek, który wybrał zapomogi będąc na ćwiczeniach, pobiera tylko te zapomogi, które mu pozostały do wybrania według skali zapomóg. (Wniosek przyjęto jednogłośnie).

13. Oddział Pomorski zgłasza wniosek o anulowanie mu sumy wypłaconej członkom, którzy byli na ćwiczeniach, gdyż zgłoszony na VII-ym Zjeździe dezyderat w sprawie wypłacania zapomóg został przez nich źle zrozumiany i zaszedł wypadek wypłacenia trzem członkom zapomogi. (Wniosek został jednogłośnie przyjęty i sumę wypłaconą anulowano).

Wniosek Oddziału Warszawskiego o przywrócenie zapomogi inwalidzkiej. Kol. Wojtkiewicz komunikuje, że Oddział Lwowski zgłasza taki sam wniosek do opracowania przez Wydz. Wyk. na VIII-my Zjazd. Wniosek Oddziału Warszawskiego był wymownie i gorąco popierany przez kol. Janiszewskiego.

Kol. Szlezynger oświadcza, że kasa Centralna nie posiada jeszcze dostatecznych funduszów i sprawa świadczeń może być rozpatrywana na VIII-ym Zjeździe Stan kasy jest wprawdzie dodatni w porównaniu ze stanem z przed roku, za małe jednak są rezerwy, by można przywracać wszystkie świadczenia, jakie przewiduje regulamin.

Kol. Adamski uważa, że nie leży w kompetencji Plenarnego Zebrania uchwalanie świadczeń, jest to atrybut Zjazdu. Jednakże i Zjazd nie będzie mógł uchwalić świadczeń, które nie będą wytrzymywać rachunku. Mówca prosi o wymienienie stanu kasy w przybliżeniu.

Skarbnik komunikuje, że w chwili obecnej na

funduszu inwalidzkim znajduje się zaledwie 3,300 zł. Poza tym wymienia poszczególne pozycje stanu kasy.

Kol. Pyrdek zgłasza wniosek, ażeby wnioski Oddziałów odłożyć do Zjazdu. (Wniosek kol. Pyrdka uchwalono).

Wniosek Oddziału Lwowskiego, by tak zwanym łopaciarzom wypłacać zapomogi odrzucono bez dyskusji. (Wniosek pierwszy Oddziału Lwowskiego został przez kol. Wojtkiewicza wycofany).

14. Uchwalono następujący wniosek kol. Adamskiego: „Plenarne Posiedzenie poleca na przyszłość Wydziałowi Wykonawczemu sporządzanie sprawozdań kasowych i rzeczowych z działalności Wydz. Wyk. i przed Plenarnym Zebraniem rozesłać do Oddziałów“.

Kol. Wojtkiewicz zgłasza wniosek w sprawie przyznania praw zalegających ze składkami członkom z „Książnicy Atlas“.

Kol. Adamski dziwi się, że koledzy z Oddz. Lwowskiego mogą stawiać podobne żądania.

Kol. Szlezynger wyjaśnia, że Zarząd Oddziału otrzymał w tej sprawie pismo, mówiące, że, jeżeli członek nie chce stracić praw nabytych, musi wyrównać wszelkie zaległości. Stanowisko Wydz. Wykon. w tej sprawie. Plenarne Zebranie akceptowało.

Oddział Warszawski komunikuje, że Koło Litografów Grodzieńskich zwróciło się do Oddziału z prośbą o nadesłanie materiału na sztandar. Zarząd Oddziału wysłał im w powyższej sprawie monit, który został przeczytany i przez Plenarne Zebranie akceptowany.

Kol. Szlezynger komunikuje, że Związek Przemysłu Chemicznego w Krakowie zwrócił się do Wydz. Wykon. o pomoc finansową na budowę domu robotniczego im. Ignacego Daszyńskiego.

Kol. Adamski proponuje wysłanie okólników w tej sprawie do Oddziałów, które ze swych funduszów powinny coś wyasygnować. Propozycję bez sprzeciwu przyjęto.

Następnie kol. Szlezynger komunikuje, że Związek Szwajcarski nadesłał zaproszenie na jubileusz 50-lecia Związku. (Plenarne Zebranie zaleciło wysłać odpowiednie życzenia).

Po wyczerpaniu porządku dziennego kol. Zawiślak dziękuje kolegom za wysoki poziom obrad i okrzykiem na cześć Związku zamyka obrady o godz. 17 m. 10.

Ś. P. ZYGMUNT BRZUSZKIEWICZ

Dnia 7.VII rb. zmarł ś. p. Zygmunt Brzuszkiewicz, przeżywszy 60 lat.

Zmarły był pierwszym prezesem organizacji warszawskiej w latach 1906—7, a więc w okresie konspiracyjnym i kładł wraz z innymi pierwsze podwaliny pod zręby organizacji, która trwa i jest macierzą obecnego Związku.

Po zalegalizowaniu ówczesnego „Bezpartyjnego Związku Litografów”, władze rosyjskie nie zatwierdziły jego wyboru na członka Zarządu, jako obywatela austrjackiego.

Od tego czasu zainteresowania Zmarłego zaczęły się zwracać w innym kierunku, pomimo to do końca życia interesował się żywo życiem związkowym, czemu dał wyraz w czasie pamiętnego strajku na początku 1932 r. w Krakowie, należąc do najbardziej czynnych i energicznych uczestników walki.

Zmarły urodził się i młodzieńcze lata spędził w Krakowie, gdzie otrzymał dość duże jak na ówczesne czasy wykształcenie. Odznaczał się żywością charakteru i wielką energią. Ta wielka energia. życiowa pozwalała mu zwalczać różnego rodzaju przeciwności, których Mu los nie szczędził w ostatnich kilkunastu latach jego żywota i wreszcie Go zmógł.

Cześć Jego pamięci!

Na grobie ś. p. kol. Brzuszkiewicza Wydział Wykonawczy wraz z Oddziałem Warszawskim naszego Związku złożyli wieniec, czcąc w ten skromny sposób Jego zasługi.

Zarząd Oddziału Krakowskiego przesłał z powodu śmierci kol. Brzuszkiewicza kondolencje do Wydziału wykonawczego.

Ś. P. KOL. FARKAS EUGENIUSZ

W dniu 3-go czerwca rb. zginął tragiczną śmiercią pod kołami pociągu ś. p. kol. Farkas Eugeniusz, przedrukarz, b. sekretarz Oddziału Krakowskiego. Ś. p. kol. Farkas znany był w szerokich sferach świata sportowego jako czynny członek KS „Sparta” i reprezentacyjny bramkarz m. Krakowa oraz hokeista KS „Sokół”.

W tragicznie zmarłym utraciliśmy nie tylko człowieka o wielkiej ambicji zawodowej, ale również wzorowego kolegę i dzielnego fachowca.

Zeszedł z Nim do grobu żywiołowy charakter o dużym poczuciu solidarności organizacyjnej, jednostka zawsze czynna, mocno stojąca na posterunku pracy, dla dobra naszego Związku.

Pracował ś. p. kol. Farkas jako sekretarz Oddziału. pracował jako członek Komisji Cennikowej.

Patrzyliśmy z zadowoleniem na Jego twardą nieugiętą wolę, patrzyliśmy z uznaniem na mocne stanowisko i ofiarność młodych sił, wierząc, że te młode niespożyte siły zużytkują się w owocnej pracy dla tych, którzy z całym zaufaniem przekazali Mu obowiązki członka Zarządu.

Patrzyliśmy z dumą na ś. p. kol. Farkasa — i dlatego dziś, kiedy poświęcamy Mu wspomnienie pośmiertne, czujemy niemy i świadomy żal, że odszedł z pośród naszych szeregów i nie powróci już, by objąć pracę, którą tak serdecznie ukochał.

Cześć Jego pamięci!

Ś. P. ADAM SMARZEWSKI

W dniu 7 marca 1938 roku zmarł we Lwowie po długiej chorobie ś. p. kol. Adam Smarzewski, przeżywszy lat 67.

Ś. p. Zmarły był najstarszy wiekiem wśród rysowników Oddziału Lwowskiego, którego był członkiem-założycielem i przez pewien czas wiceprezesem.

Chociaż w roku 1930 przeszedł w stan inwalidztwa, interesował się nadal życiem Związkowym, a w pogrzebie, który się odbył w dniu 10 marca wzięli udział wszyscy członkowie Oddziału Lwowskiego.

Cześć Jego pamięci!

Numer pojedynczy — **gr 50.** Prenumerata kwartalna — **zł 1 gr 20.** Ceny ogłoszeń Redakcja podaje na żądanie.

Wydawca: Związek Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce.
Adres Redakcji: Warszawa, ul. Grzybowska 55, tel. 5-33-55.

Redaktor odpowiedzialny: **Bronisław Kosierkiewicz** Nasza Drukarnia, W-wa, Sienna 15, telef.: 6-75-63 i 6-75-93